

# Zbigniew Babicki

---

## Idee pedagogiki społecznej w myśli św. Wincentego Pallottiego

---

Forum Pedagogiczne 1, 193-207

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZBIGNIEW BABICKI

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
w Warszawie*

## **IDEE PEDAGOGIKI SPOŁECZNEJ W MYŚLI ŚW. WINCENTEGO PALLOTTIEGO**

### **THE IDEAS OF SOCIAL PEDAGOGY IN THE THEORY OF ST. VINCENT PALLOTTI**

#### **Streszczenie**

Wincenty Pallotti (1795-1850) nazywany przez papieży prorokiem apostołstwa ludzi świeckich, pragnął kształtować ludzi na dobrych chrześcijan i aktywnych obywateli. Uważał, że przygotowanie ludzi świeckich do odpowiedzialnej działalności społeczno-apostolskiej wymaga udzielenia im pomocy w ukształtowaniu chrześcijańskiego spojrzenia na świat i na człowieka. Dynamiczna i celowa aktywność społeczno-apostolska wymaga odpowiedniego przygotowania, a co za tym idzie domaga się określonej metody pedagogicznej. Wobec problemów narastających wokół wiary i spraw społecznych, którymi Kościół w jego czasach musiał się zająć oraz w obliczu poszerzania się zadań związanych z głoszeniem Ewangelii w kraju i poza jego granicami, W. Pallotti zwrócił uwagę na nagłą konieczność ożywiania wiary i rozpalania miłości wśród ludzi wierzących. Uważał, że do osiągnięcia tego celu niezbędne jest pozyskanie współpracy wszystkich członków Kościoła – tak duchownych, jak i świeckich – oraz że dla pełniejszego i skuteczniejszego wykonania społeczno-apostolskich zadań Kościoła należy zjednoczyć ich wysiłki. Z czasem w Wincentym Pallottim dojrzeła idea powołania odpowiednich struktur pomocnych w apostołstwie ludzi świeckich. Dlatego z jego inicjatywy powstaje dzieło

Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego (ZAK), jako zrzeszenie wszystkich katolików, którzy bez żadnych szczególnych zobowiązań, jedynie w duchu miłości i gorliwości współpracować będą przy pomocy dostępnych sobie środków dla wszechstronnego rozwoju człowieka i rozkrzewiania wiary katolickiej. Oddziaływanie to odnosi się nie tylko do pomocy w rozwoju religijnym, ale jest próbą aktywizacji osobowo-społecznej.

### **Słowa kluczowe**

Animator, animacja, środowisko społeczne, aktywność społeczna, działacz społeczny, powszechne apostołstwo.

### **Summary**

Wincenty Pallotti (1795-1850) was called by the popes as a prophet of preaching secular people. He wanted to shape people as good Christians and active citizens. He claimed that one should help the preaching secular people in their social apostolic activity to show the Christian view of the world and man. The dynamic and intentional social apostolic activity requires specific preparation and pedagogical method.

W Pallotti paid a special attention to the sudden need to enliven the faith amongst the believers while the Church was dealing with the rising problems on social and faith matters connected to the expanding its preaching. He thought that united members of the church both secular and ecclesiastic and their cooperation can accomplish the socio - apostolic mission of the Church. In time he thought of the idea to create the structural body which would help the preaching secular people in the Church and the Catholic United Apostolic organisation was created. It is uniting all the Catholics who would like to cooperate in diffusing the Catholic faith in the spirit of love and devotion. They would use the accessible measures to wide development of man. This activity concerns religious development as well as it is an attempt of socio-personal activity.

### **Key words**

Animator, animation, social environment, social activity, social activist, general preaching

## WPROWADZENIE

Definicja pedagogiki społecznej w jej klasycznym ujęciu, którą odnajdujemy w poglądach Heleny Radlińskiej, Ryszarda Wroczyńskiego, czy Aleksandra Kamińskiego głosi, iż jest to dyscyplina naukowa zajmująca się „teorią środowiskowych uwarunkowań edukacji i rozwoju człowieka oraz teorią i praktyką kształtowania środowiska. Występującą często w tym kontekście pracę socjalną oraz pracę kulturalną traktujemy jako formy przekształcania środowiska.”<sup>1</sup> W świetle tej definicji pedagogiki społecznej, podejmowane przez Wincentego Pallottiego inicjatywy i działania przedstawiają go nie tylko jako apostoła Rzymu (kierownika duchowego, misjonarza ludowego), ale także jako działacza społecznego, zaś w dzisiejszym rozumieniu – jako pedagoga społecznego. Należałoby zatem spojrzeć na działalność W. Pallottiego przez pryzmat założeń pedagogiki społecznej. Czy zatem Wincenty Pallotti nazywany apostołem Rzymu ma prawo do tytułu animatora i pedagoga?

## AKTUALNOŚĆ IDEI W. PALLOTTIEGO

Inspiracją do podjęcia tego problemu jest głębokie przekonanie o nowatorskich ideach, które zrodziły się w umyśle i sercu Wincentego Pallottiego. Dały one początek zmianom w postrzeganiu Kościoła hierarchicznego na rolę ludzi świeckich w aktywnym i twórczym życiu wspólnoty osób wierzących. Aktualność tej idei i ogromną wartość podnosili w swoich wypowiedziach zwierzchnicy Kościoła. Papież Pius XII pisał, że w „naszych czasach istnieje konieczność pobudzania i odpowiedniego urabiania laikatu do apostolskiej współpracy z hierarchią kościelną. Wincentego Pallottiego – dodaje papież – należy uważać za bojownika walczącego w pierwszym szeregu.”<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> A. Przeclawska, W. Theiss, *Pedagogika społeczna: nowe zadania i szanse*, „Forum Oświatowe” 1995 nr 1/2, s. 17.

<sup>2</sup> Pius XII, *List do ks. Wojciecha Turowskiego, Generała Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego z dnia 8. 12. 1949*. [w:] *Acta Societatis Apostolatus Catholici*. T. I. Roma 1947-71, s. 409 – 411.

Wincenty Pallotti urodził się 21 kwietnia 1795 roku w Rzymie. Ojciec Wincentego – Piotr Paweł Pallotti prowadził sklep spożywczy przy Via del Pellegrino. Matką była Maria Magdalena z domu Rossi. Wincenty był trzecim z kolei dzieckiem, po nim przyszło na świat jeszcze siedmioro rodzeństwa. W szóstym roku życia Wincenty rozpoczął naukę, którą ukończył 18 lat później podwójnym doktoratem. Troszcząc się o rozwój intelektualny, nie zaniedbywał sfery religijno-duchowej, której przełomem było przyjęcie święceń kapłańskich w dniu 16 maja 1818 roku w katedrze św. Jana na Lateranie.

Proces kształcenia przyszłych księży dokonywał się w rzymskiej wszechnicy – Sapienza. W konsekwencji alumni byli pozbawieni formacji we wspólnocie, w jakiej – zgodnie z zaleceniem Soboru Trydenckiego – kandydaci mieli przygotowywać się do kapłaństwa. Klerycy zatem zmierzający do kapłaństwa zmuszeni byli nieradko przebywać w domu rodzinnym – tak również było w przypadku W. Pallottiego.

W roku 1815 Wincenty wstąpił w szeregi Związku duchownych przy zakładzie Santa Galla, założonym jako schronisko dla bezdomnych. Wincenty był w nim szczególnie przydatny przy katechizacji podopiecznych. W. Pallotti należał także do Sodalicii młodzieżowej przy Santa Maria del Pianto. Do pracy w związku młodzieżowym przystąpił z takim zaangażowaniem i energią, że w 1817 roku został mianowany przewodniczącym organizacji. Źródłem tej gotowości do aktywnej pracy i tajemnicą dobrego oddziaływania na środowisko było systematycznie wzrastające jego życie wewnętrzne.<sup>3</sup>

Pierwszym systematycznie podjętym przez młodego kapłana obowiązkiem był urząd profesora – korepetytora Sapienzy. Nie był on ani dochodowy, ani prestiżowy, lecz bardzo czasochłonny. W. Pallotti pełnił funkcję asystenta, prowadząc ćwiczenia seminaryjne. Wyjaśniał trudności wykładu podstawowego, rozwijał scholastyczną umiejętność dowodzenia i komentowania tekstów. W trakcie tych zajęć pobudzał studen-

---

<sup>3</sup> F. Bogdan, *Na drogach nieskończoności. Życie i spuścizna św. Wincentego Pallottiego*, Poznań 1981, s. 29-35.

tów do samodzielnego wypowiedzania swoich myśli oraz kierował ich uwagę na bieżące problemy.<sup>4</sup>

Innym zajęciem, w które zaangażował się, była praca z młodzieżą w różnego typu organizacjach. Aktywnie udzielał się w młodzieżowym związku, tzw. „adunanza”, który miał na celu religijne i społeczne dokształcanie młodzieży męskiej. Początkowo – zdaniem J. Stabińskiej – przeciążał nieco młodzież nadmiarem praktyk religijnych, ale umiał do nich trafić, biorąc pod uwagę potrzebę zabaw i wycieczek – często włączając się w nie samemu.<sup>5</sup>

### SZERZENIE DOBRA SPOŁECZNEGO

W. Pallotti zdał sobie bardzo wcześnie sprawę, że dla skuteczniejszego szerzenia dobra, należy indywidualne wysiłki łączyć z wysiłkami innych. W samej jego naturze leżało wzywianie i pobudzanie innych do wspólnej i zorganizowanej pracy na większą chwałę Bożą i dla zbawienia bliźnich. Wincenty dostrzegał poszczególnego człowieka nie tylko w perspektywie jego potrzeb doczesnych, ale przede wszystkim w aspekcie jego potrzeb duchowych, w kontekście jego zbawienia. To zespolenie wszystkich pojedynczych wysiłków dokonuje się w miłości współzawodniczącej i skierowane jest na ożywianie wiary i rozpalanie miłości wśród katolików tak, aby ci szerzyli to przesłanie następnym ludziom. Chodziło o poruszenie wszystkich wiernych, aby nie tylko indywidualnie, lecz ze stałością i skutecznością zwartej w sobie społeczności – każdego według jego możliwości – skłaniać do współpracy w ożywianiu wiary i rozpalaniu miłości oraz do szerzenia ich po całym świecie. „Powszechność terytorialna w apostołskiej idei Pallottiego jest uwarunkowana powszechnością personalną, w której zarodku tkwi czynnik jednoczący wszystkie wysiłki, skierowane na realizację zadań i celu apostołatu. Czynnik jednoczący jest elementem konstruktywnym w realizowaniu powszechnego apostołatu i elementem skierowanym

---

<sup>4</sup> J. Stabińska, *Wincenty Pallotti*, Poznań 1982, s. 26-27.

<sup>5</sup> Tamże, s. 27.

„ku” nadziei, że jako istotny jego element przyczyni się do urzeczywistnienia jego idei.”<sup>6</sup>

Czując się obdarzony „mandatem” apostołstwa W. Pallotti widzi Boga wszędzie, odkrywa go w każdym człowieku, w jego godności. Pobudza też wszystkich do apostołstwa, gdyż jako prawdziwy katolik wierzy, że stworzony został na obraz i podobieństwo Boga. Powinien więc kochać bliźniego jak samego siebie, a jego zaangażowanie apostołskie ma wynikać z racji samego stworzenia.<sup>7</sup> W umyśle i sercu Pallottiego dojrzewa idea powołania odpowiednich struktur pomocnych w apostołstwie ludzi świeckich. Dlatego założył dzieło Zjednoczenia Apostołstwa Katolickiego (ZAK), zatwierdzone 4. 04.1835 roku przez Kardynała Wikariusza Karola Odescalchiego. Następnie 11. 07. tegoż roku osobnym pismem zatwierdził je papież Grzegorz XVI.<sup>8</sup>

Miłość Boża staje się u Pallottiego miłością każdego człowieka. „Miłość Chrystusa przynagla nas” – to istota jego apostołstwa. Ma być tak praktykowana, by była spełnieniem nakazu Chrystusa, który nas wzywa do tego, abyśmy się wzajemnie kochali, podobnie jak On nas ukochał. Prawdziwe apostołstwo jest dziełem miłości do Boga i człowieka. „Gdzie brak miłości, tam nie ma apostołstwa.”<sup>9</sup>

Idąc za myślą W. Pallottiego, apostołstwo powinno swoim zasięgiem objąć całość życia społecznego, to znaczy wszędzie ożywiać wiarę, głosić Ewangelię, opiekować się młodzieżą i chorymi, znajdującymi się w potrzebie, ludźmi ze społecznego marginesu, emigrantami. Wspomagać misje, przygotowując w różnych kolegiach przyszłych misjonarzy. „W jego apostołskim zaangażowaniu dominowała zawsze formacja duchowa ludu Bożego, a zwłaszcza formacja kleru, bo w przygotowaniu duchowieństwa i w jego świętości widzi świętość środowisk, w których rozwijałby oni swą pasterską działalność.”<sup>10</sup>

---

<sup>6</sup> W. Sitarz, *Formacja laikatu według apostołskiej idei świętego Wincentego Pallottiego. Metoda wspólnoty wieczernikowej*, Gniezno 1992, s. 41.

<sup>7</sup> W. Pallotti, *Wybór pism*, t. I, Poznań 1978, s. 39-40.

<sup>8</sup> *Prawo Stowarzyszenia Apostołstwa Katolickiego*, Poznań 1982, s. 12.

<sup>9</sup> W. Pallotti, *Wybór pism...*, dz. cyt., s. 40; por. *Ratio Institutionis Stowarzyszenia Apostołstwa Katolickiego*, nr 8, Warszawa 2007, s. 19.

<sup>10</sup> *Podręcznik Formacji Zjednoczenia Apostołstwa Katolickiego. Wezwani po imieniu*, Rzym 1989, s. 17.

W 1819 roku Wincenty włączył się czynnie w dzieło odrodzenia szkół wieczorowych dla młodzieży rzemieślniczej. Miały one charakter oratoryjny, które dawały młodzieży skromne wykształcenie ogólne, poszerzały wiedzę religijną, a nade wszystko chroniły ją przed zagrożeniami ulicy. Pomysłodawcą pierwszej takiej szkoły był zwykły stolarz Jakub Casoglio, którego inicjatywę Pallotti bardzo popierał i ze wszech miar wspomagał. Z czasem ZAK powołała do życia następne cztery takie szkoły dla pięciuset chłopców. Chociaż stopniowo przejdą one pod kierunek władzy kościelnej, zachowają nadany im przez Wincentego charakter i będą podlegać jego opiece.

Pod opieką duchową Pallottiego był też inny zakład dla młodzieży, tzw. Clementinum, który miał do dyspozycji znaczne zasiłki papieskie i dawał młodzieży przygotowanie w dziesięciu zawodach. Gdy zakład ten dostał się pod spaczony kierunek wychowawczy byłego oficera, który wprowadził w nim dyscyplinę jak w koszarach, Wincenty doprowadził do tego, że zakład przejęli Bracia Szkolni, gdyż z ich placówkami również współpracował.<sup>11</sup>

Z upływem czasu, gdy zaangażował się w odrodzenie zniesionych przez Piusa VII cechów i gdy sam założył cech szewców i woźniców, duszpasterstwo ich starał się rozwinąć w ramach niedzielnych szkół rzemieślniczych i stanowych rekolekcji kwartalnych. Pallotti, podobnie jak inni twórcy odnowy, wkładał wysiłek w naprawę tych instytucji i metod, które można było uratować.<sup>12</sup>

W. Pallotti przynaglany miłością i chęcią niesienia pomocy wszystkim potrzebującym, rozpoczynając czterdziesty rok życia, otacza opieką duchową wielkie więzienie Carceri Nuovi. Więzienia rzymskie były wówczas przepelnione, gdyż były to czasy niepokoju i rozruchów. Wstawał się za nimi, jeśli była taka możliwość. Gdy był przekonany, że byli traktowani zbyt surowo, zabiegał o złagodzenie niesprawiedliwych kar. Zachowały się liczne listy, które Wincenty otrzymywał od więźniów oraz dużą ilość wniosków, które on sam kierował do władz prosząc dla nich o ułaskawienie.

---

<sup>11</sup> F. Bogdan, dz. cyt., s. 47-48.

<sup>12</sup> J. Stabińska, dz. cyt., s. 29-31.



Życzliwość i z troską o dobra doczesne otwierała Pallottiemu drogę do serc. Aby trafić do ludzkich serc, należało zacząć od poprawienia ich warunków bytowych i moralnych. Do tego celu poszukiwał dobroczyńców, którzy spieszyliby z pomocą więźniom. Szukał bezinteresownych obrońców, jak również zabiegał o usunięcie szkodliwego zwyczaju przebywania młodzieży z dorosłymi.<sup>13</sup>

W szereg jego licznych obowiązków wchodziła praca przy chorych. W. Pallotti wiedział, że z postawy kapłana chorzy wyrabiają sobie zdanie o zainteresowaniu Kościoła ich losem. Dlatego też, do każdego chorego zwracał się: „siostró”, „bracie”. Była to służba nie tyle fachowa, co „kochającego pielęgniarza”. Nadał on duszpasterstwu chorych charakteru rodzinnego, będąc przekonany, że warto jest jednoczyć choćby tak nietrwałą wspólnotę „rodzinną” – jak sala szpitalna.<sup>14</sup>

W latach 1844-1848 Pallotti pełnił funkcję naczelnego kapelana wojsk papieskich. Wojska papieskie liczyły wtedy około pięciu tysięcy drogo opłacanych Szwajcarów i dziewięciu tysięcy mało płatnych Włochów. Morale i duch chrześcijański tej zaciężnej armii był bardzo zły. Oprócz troski duszpasterskiej nad żołnierzami Wincenty pomagał im w innych potrzebach. Poważna liczba listów dzisiaj jeszcze świadczy o jego staraniach o dobro żołnierzy. Wstawiał się za wojskiem u władz w sprawach ożenku, darowania aresztu, wyjednania awansu, zaopatrzenia kantyn w lepsze wino i żywność podczas rekolekcji.<sup>15</sup>

Znaczną część pracy Pallottiego zajmowała działalność charytatywna. Zachęcał wiernych do wrażliwości charytatywnej mówiąc, że: „przede wszystkim uczynki miłosierne są jak żadne inne – najodpowiedniejszym środkiem do wzmożenia wiary. Przez uczynki miłości bliźniego podaje się ubogim Boga, który ze swej istoty jest samą miłością. Ponadto każdy bliźni, który znajduje się w skrajnej potrzebie, bardziej niż kto inny ma prawo do naszego współczucia; należy go zatem otoczyć szczególną opieką, tym bardziej, że najubożsi właśnie często są pomijani.”<sup>16</sup>

<sup>13</sup> J. Wróbel, *Święty Wincenty Pallotti. Apostoł i mystyk*, Poznań 1992, s. 78-80.

<sup>14</sup> J. Stabińska, dz. cyt., s. 38-39.

<sup>15</sup> Tamże, s. 39-40.

<sup>16</sup> J. Wróbel, dz. cyt., s. 71.

Z pojęciem apostołstwa katolickiego, apostołstwa świeckich, docieramy do sedna twórczego geniuszu prekursorskiej myśli W. Pallottiego. Podejmując różne zadania i prace, przekonywał się coraz bardziej, jak bardzo ograniczone są siły poszczególnych jednostek, jak wąski jest teren, w którym pracuje. Jak mały jest jej wpływ i oddziaływanie na wiele bolączek ludzkiego życia. Im więcej o tym myślał, tym bardziej utwierdzał się w przekonaniu, że samo duchowieństwo nie jest w stanie sprostać przyszłym zadaniom Kościoła.

Już w roku 1834 zaczął w domu rodzinnym organizować zebrania w gronie przyjaciół ożywionych tymi samymi, co on, myślami. Poszukiwali nowych dróg i możliwości działania dla dobra każdego człowieka. Z tych zebrań wyrosło, wspomniane wyżej Zjednoczenie Apostołstwa Katolickiego. Oto jak krystalizuje się idea Pallottiego w sprawie ożywiania wiary i rozpalania miłości wśród ludzi – włączyć do czynnej współpracy wszystkich ludzi dobrej woli – świeckich, duchownych i zakonnych. To zespolenie wspólnych sił dla współdziałania w dziele budzenia bliźnich w dziedzinie religijnej, moralnej i społecznej, miało się dokonać przy pomocy osobnej komórki, stanowiącej centralną część Zjednoczenia.<sup>17</sup>

Zjednoczenie nie miało być nowym zakonem, ale zrzeszeniem wszystkich katolików, którzy bez żadnych szczególnych zobowiązań, jedynie w duchu miłości i gorliwości współpracować będą przy pomocy dostępnych sobie środków dla rozwoju człowieka i rozkrzewiania wiary katolickiej. Pallotti mówił, że: „celem skuteczniejszego pomnażania środków służących rozkrzewianiu świętej wiary należałoby wprawdzie ożywić ją wśród samych katolików i rozpalic wśród nich miłość, by tym ochotniej spieszyli z pomocą za pośrednictwem swojej osoby, modlitwy, wpływów, stanowiska, zdolności, nauki, dóbr ziemskich oraz wszelkimi innymi sposobami dostępnymi dla nich starali się pomnażać środki rozkrzewiania wiary.”<sup>18</sup>

W struktury Zjednoczenia Apostołstwa Katolickiego miały wchodzić trzy grupy:

---

<sup>17</sup> Tamże, s. 81-84.

<sup>18</sup> W. Pallotti, dz. cyt., s. 61-62.

- Pracownicy zrzeszeni – przede wszystkim duchowni, ale także i świeccy. Nie zrzekając się własnych obowiązków mieli służyć ZAK umiejętnościami i darmową pracą. Wincenty wdrażał ich do całkowitej bezinteresowności: „Sam Bóg będzie nagrodą waszej gorliwości i miłości” – powtarzał im za każdym razem. Dla tych członków, którzy się wyróżniali przewidziano dyplom uznania, zaś tym, którzy zupełnie poświęcili się dziełu, należało się skromne wynagrodzenie.
- Pomocnicy duchowi – Pallotti wiedział, że modlitwa jest bardzo ważnym środkiem apostołstwa. O ile w pierwszej grupie była większość mężczyzn, o tyle w drugiej dominowały kobiety. W tamtych czasach kobiety rozporządzały nader skromnymi środkami działania, lecz tliła się w nich modlitewna iskra Boża. Wincenty postanowił to wykorzystać.
- Ofiarodawcy – była to najszerzej pojęta z klas, przy najmniejszym obciążeniu zobowiązań wspierali dzieło przez datki w naturze, gotówce i robociznie.

Członkostwo mogło obejmować wszystkie trzy klasy, nawet było to zalecane. Z czasem plan trzeba było gruntownie przepracować.<sup>19</sup>

W 1837 roku w pierwszej klasie utworzyła się nowa grupa. J. Wróbel podaje, że powstała ona z członków, którzy postanowili prowadzić życie wspólne, oddając się całkowicie na służbę Stowarzyszeniu. Była to kongregacja księży, których Pallotti zgromadził wokół siebie w domu, przy kościele Santo Spirito. W dniu 2 X 1837 roku uzyskał na to oficjalne pozwolenie władz kościelnych. Później powstało zgromadzenie sióstr, założone w celu obejmowania opieką sierot w domu Sant’Agata.<sup>20</sup>

W roku 1837 w Rzymie wybucha epidemia cholery. Poważny problem społeczny, idący w ślad za epidemią, stanowiła ogromna liczba osieroconych dzieci. Pozbawione rodziców chodziły po ulicach, żebrając o chleb. Niektóre z nich wykorzystywane przez krewnych do zebrania na ulicach, nie miały gdzie wracać na noc. Pallotti zwracał uwagę członków Zjednoczenia, aby byli bardzo wrażliwi na ten problem. Powołano

---

<sup>19</sup> J. Stabińska, dz. cyt., s. 61-63.

<sup>20</sup> J. Wróbel, dz. cyt., s. 92-93.

coś w rodzaju schroniska, gdzie szczególnie dziewczynki mogły odnaleźć mieszkanie, posiłek i potrzebną opiekę. Charakteryzując choćby część działalności Zjednoczenia w tamtym okresie, należy odwołać się do pisma Pallottiego z roku 1838: „Pobożne Zjednoczenie rozwija w szpitalach dzieła miłosierdzia względem duszy i ciała, posyłając tam księży i pobożnych ludzi świeckich. Kieruje wieczorowymi szkołami, popiera także ich rozwój w dzielnicach Rzymu, gdzie potrzebne są tego rodzaju instytucje dla rzemieślników. Przygotowuje się też do otwarcia bezpłatnych szkół języka łacińskiego, mających służyć pomocą szkołom już istniejącym... Opiekuje się dziewczętami, którym grozi niebezpieczeństwo lub które w nie wpadły; wydobywa je z niebezpieczeństw, stara się o ich opamiętanie, a w domu wychowawczym troszczy się o ich cześć oraz o trwałą poprawę życia... Wydrukowano w Rzymie oraz poza Rzymem około stu tysięcy różnego rodzaju książek do nabożeństwa, a także wiele innych druków; rozdzieliło wiele różańców, szkaplerzy, medalików...”<sup>21</sup>

Szkoły wieczorowe osiągnęły największy rozkwit w 1838 roku – uczęszczało wtedy do nich około pięciuset chłopców, co – zdaniem współczesnych – stanowiło na ówczesne warunki rzymskie bardzo wysoką liczbę. W. Pallotti i „Apostolstwo Katolickie” przyczynili się w dużym stopniu do rozwoju szkolnictwa.<sup>22</sup>

W. Pallotti „kwestią kobiecą” zajął się stosunkowo późno. Wszedł w nią jednak – jak twierdzi J. Stabińska – głębiej niż św. Jan Bosko, który – stwierdzając u siebie brak charyzmatu potrzebnego przy wychowaniu dziewcząt – założył instytut Maryi Wspomożycielki jakby wbrew sobie i prawie nie mieszał się do jego prowadzenia. Jedną z wielkich bolączek ówczesnego Rzymu był brak zakładów dla dziewcząt. Młode dziewczyny zostawiane były sobie i ulicy. Pallotti wiedział, że w latach swojej młodości w takich warunkach znajdowała się jego rodzona matka. Wprawdzie nie załamała się, ale czy można było spodziewać się, że taką odpornością wykaże się większość dziewcząt?

---

<sup>21</sup> W. Pallotti, cyt. za: F. Bogdan, dz. cyt., s. 85.

<sup>22</sup> J. Wróbel, dz. cyt., s. 95.

To społeczne zapotrzebowanie weszło w dzieje sióstr pallotynek i przyspieszyło ich zamierzone już powstanie. Pallotti, który karierę wychowawcy rozpoczął pracą wśród chłopców, zakończył ją pracą wychowawczą pośród dziewcząt.<sup>23</sup>

Pallotti pisze: „Kongregacja Księży Apostolstwa Katolickiego (...) założyła w roku 1838 pobożny Instytut Miłosierdzia w Rzymie, wraz z odpowiednimi zasadami normującymi życie, aby można tam było zbierać opuszczone ubogie dziewczęta, a spośród nich szczególnie takie, które z uwagi na swe cechy osobiste, na swe usposobienie, itp. mogłyby się znaleźć w większym niebezpieczeństwie zarówno dla siebie jak i dla innych.”<sup>24</sup>

ZAK zaprasza wszystkich ludzi, rozbudzając w nich gorliwość i miłość do każdego człowieka. Dostrzegając jego wszelkie potrzeby, ma być nowym skutecznym narzędziem oddanym na usługi Ojcu św. – ponieważ papież odpowiada za potrzeby religijne całego świata. Zjednoczenie chce mu pomóc w zaradzeniu tym potrzebom, obecnym i przyszłym. Tę pomoc Pallotti widzi w systemie tak zwanych „prokur”.<sup>25</sup>

Prokury, to jakby sekcje Zjednoczenia, inspirujące jego działalność w poszczególnych rejonach świata, a w nich na wszystkich szczeblach, poczynając od generalnego w Rzymie, poprzez rejonowe, prowincjonalne, diecezjalne i miejskie. A zatem świat podzielony jest na dwanaście wielkich rejonów, z których każdy według założenia wytycza teren prac jednemu z dwunastu Apostołów.

Prokury to jednostki terytorialne, obejmujące wszelkie dziedziny pracy, a kierowane przez prokuratorów z rektorami na czele. Pallotti wyliczył dwanaście działów takiej pracy:

1. Ascetyczne, naukowe i duszpasterskie kształcenie duchowieństwa – pod opieką św. Piotra Apostoła.
2. Misje ludowe, rekolekcje i tym podobne formy pracy – pod opieką św. Andrzeja.
3. Misje zagraniczne między niekatolikami – pod opieką św. Jakuba.

<sup>23</sup> J. Stabińska, dz. cyt., s. 115-121.

<sup>24</sup> W. Pallotti, *Wybór pism*, t. III, Poznań 1987, s. 417.

<sup>25</sup> F. Bogdan, dz. cyt., s.103.

4. Opieka nad religijnymi stowarzyszeniami i różnego rodzaju instytucjami – pod opieką św. Jana.
5. Religijne, obywatelskie i naukowe kształcenie i wychowanie młodzieży – pod opieką św. Tomasza.
6. Kształcenie i wychowanie w duchu apostołskim zrzeszeń religijnych – pod opieką św. Jakuba Młodszeo.
7. Opieka nad duchowo zaniedbanymi i nad tymi, do których zwyczajne duszpasterstwo nie może dotrzeć – pod opieką św. Filipa.
8. Opieka nad więźniami i skazańcami – pod opieką św. Bartłomieja.
9. Opieka nad chorymi – pod opieką św. Mateusza.
10. Religijne i obyczajowe urabianie wojska – pod opieką św. Szymona.
11. Krzewienie praktyk religijnych i publicznych nabożeństw – pod opieką św. Judy Tadeusza.
12. Opieka nad ubogimi – pod opieką św. Macieja.<sup>26</sup>

Apostolstwo Katolickie nie było ustanowione dla jakiegoś partykularnego dzieła. Zrodziło się ono po to: „Aby raz po raz pobudzać wiernych obojga płci do tego, aby ze współzawodniczącej miłości starali się skutecznie o pomnażanie jak najstosowniejszych środków do ożywiania wiary i rozpalania miłości. Stowarzyszenie nie wyklucza żadnego z ewangelicznych znanych już przedsięwzięć i gotowe jest do współdziałania z każdym innym, jakie okaże się odpowiedniejszym dla większej chwały Boga i dla pożytku dusz.”<sup>27</sup>

Należy mieć świadomość, że podjęta próba wydobycia i ukazania idei pedagogiki społecznej w myśli św. W. Pallottiego, nie wyczerpuje całej jego społecznej działalności, a jest jedynie krótkim szkicem pracy św. Wincentego dla prawdziwego rozwoju każdego człowieka.

Kościół docenił nowatorską myśl Pallottiego, wyrażając to opiniami papieży: papież Paweł VI mówił: „Obecnie jest rzeczą pewną, że Pallotti był zwiastunem przyszłości... Prawie sto lat uprzedził on odkrycie następującego faktu: W świecie laików, do tego czasu biernym,

<sup>26</sup> W. Pallotti, *Wybór pism*, t. I, dz. cyt., s. 277-344.

<sup>27</sup> W. Pallotti, *Wybór pism. Świętość w służbie apostołstwa*, Warszawa 1995, s. 105.

ospałym łęklwym i niezdolnym do wypowiedzenia się, istnieje wielka energia służenia dobru... Trzeba przebudzić społeczeństwo chrześcijańskie; czas już obudzić je ze snu; patrz, to my jesteśmy odpowiedzialni za naszą współczesność, za życie naszych braci; odpowiedzialni przed Chrystusem, wobec Kościoła i historii”.<sup>28</sup>

Papież Jan Paweł II, mówiąc o działalności Pallottiego, stwierdził: „Z tej współpracy z ludźmi zrodziła się płodna idea apostołstwa świeckich, która później otrzymała oficjalny i konkretny kształt jako Akcja Katolicka. W końcu jego idea znalazła swój ostateczny wyraz w tekstach Soboru Watykańskiego II. Założył Wspólnotę Kapłanów i Braci, będących animatorami Zjednoczenia Apostołstwa Katolickiego jako jego część ośrodkowa i główna sprężyna działania; założył Zgromadzenie Sióstr Apostołstwa Katolickiego; wezwał osoby świeckie do współpracy w wypełnianiu zadań apostołskich Zjednoczenia i do dawania żywego ewangelicznego świadectwa w świecie, w rodzinie i miejscu pracy.”<sup>29</sup>

Idąc za myślą św. W. Pallottiego, apostołstwo powinno się rozciągać na każdą dziedzinę ludzkiego życia, tzn. wszędzie ożywiać wiarę, opiekować się młodzieżą i chorymi, znajdującymi się w potrzebie, ludźmi ze społecznego marginesu, emigrantami, wspomagając misje.

## PODSUMOWANIE

W. Pallotti we współczesnych sobie czasach, w znacznej mierze, pełnił rolę pedagoga społecznego, animatora ożywiającego i pobudzającego do działania ludzi wierzących. Jeśli bowiem animacja polega na aktywizowaniu i pobudzaniu do działania, a także na odkrywaniu w sobie sił twórczych i możliwości kreatywnych, to kim możemy określić W.

---

<sup>28</sup> Paweł VI, *Przemówienie papieża Pawła VI wygłoszone 1 września 1963 roku w katedrze we Frascati*, [w:] *Papieże o św. W. Pallottim*, Poznań 1989, s. 64.

<sup>29</sup> Jan Paweł II, *Bądźcie zjednoczeni w miłości z Kościołem pielgrzymującym w naszych czasach. Przemówienie Ojca Świętego, Jana Pawła II, wygłoszone 2. 11. 1985 r. do uczestników pielgrzymki Zjednoczenia Apostołstwa Katolickiego*, [w:] *Papieże...*, dz. cyt., s. 84.

Pallottiego, jeśli nie animatorem, tyle że w ramach struktur Kościoła. Chociaż nawet, jego działalność pedagogiczna na płaszczyźnie społecznej daleko wykraczała poza struktury kościelne. Warto przypomnieć, że Pallotti założył Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego, stawiając mu jako zadanie budzenie u wszystkich katolików głębokiej świadomości ich apostołskiego i społecznego powołania oraz ożywianie w nich miłości, aby doprowadzić ją do pełnego rozkwitu. Jeśli bowiem pedagogikę społeczną odróżnia od innych nauk społecznych jej charakter normatywny, wartościujący i praktyczny, to W. Pallotti z pewnością pełnił rolę pedagoga społecznego we współczesnym rozumieniu.

### BIBLIOGRAFIA

Bogdan F., *Na drogach nieskończoności. Życie i spuścizna św. Wincentego Pallottiego*, Poznań 1981.

Pallotti W., *Wybór Pism*, Poznań 1978.

Papieża o św. Wincencie Pallottim, Poznań 1989.

Przeclawska A, Theiss W., *Pedagogika społeczna: nowe zadania i szanse [w:] „Forum Oświatowe”* R. 1995, nr 1-2.

Sitarz W., *Formacja laikatu według apostołskiej idei świętego Wincentego Pallottiego. Metoda wspólnoty wieczernikowej*, Gniezno 1992.

Stabińska J., *Wincenty Pallotti*, Poznań 1992.

Wróbel J., *Święty Wincenty Pallotti. Apostoł i mistyk*, Poznań 1992.